

BRACTWO KURKOWE W PONIECU

Z przeszłości Bractwa Kurkowego

Pierwsze organizacje strzeleckie powstały w średniowiecznej Europie zachodniej. Ich głównym zadaniem było uczenie mieszczan posługiwaniu się bronią na wypadek konieczności obrony murów miejskich. W celu sprawdzenia gotowości do obrony miasta bractwa urządzały każdego roku zawody strzeleckie. Początkowo używano kusz i łuków, a z czasem broni palnej. Strzelano do drewnianego lub metalowego koguta, nazywanego kurkiem. Zwycięzca otrzymywał tytuł króla kurkowego, który nosił przez rok, aż do następnych zawodów. Od kurka pochodzi nazwa „bractwa kurkowe”, używana często zamiennie z nazwami „bractwa strzeleckie” lub „strzeleckie bractwa kurkowe”¹.

Recepcja bractw kurkowych na ziemiach polskich postępowała wraz z upowszechnianiem się w naszym kraju prawa magdeburgskiego. Do najstarszych bractw w Wielkopolsce, według ustaleń Tadeusza Adama Jakubiaka, należą bractwa w Poznaniu (założone w 1253 roku), Kcyni (1350), Żninie (1426), Wągrowcu (1493). W XVI wieku zawiązały się bractwa w: Zbąszyniu (1512), Lwówku (1550), Kościanie (1575) i Osiecznej (1600). W niespokojnym wieku XVII, obfitującym w wojny ze Szwecją, Moskwą oraz imperium osmańskim, powstały w Wielkopolsce aż 33 bractwa².

Wśród licznie powstałych w XVII stuleciu organizacji było także Bractwo Strzeleckie w Poniecu. Według tradycji założone w 1629 roku. Data ta została jednak zakwestionowana przez Władysława Stachowskiego, który uważał ją za „dowolnie obraną” i stwierdził, że:

...stale znajdujemy powołania na Jana Kazimierza jako tego króla, który Poniecowi zezwolił na założenie Bractwa Strzeleckiego. Ponieważ właśnie po najeździe szwedzkim, który wykazał tak jaskrawo brak jakiegokolwiek obrony po miastach i miasteczkach, przystąpiono do tworzenia organizacji strzeleckich w całym kraju – wielka część bractw strzeleckich pochodzi z tych czasów – przyjąć więc mojem

¹ *Encyklopedia Szkolna. Historia*, Warszawa 1993, s. 58.

² T. A. J a k u b i a k, *Kurkowe bractwa strzeleckie w Wielkopolsce*, Poznań 1986, s. 265.

zdaniem trzeba, że i Bractwo Strzeleckie w Poniecu powstało dopiero w siódmym dziesiątku XVII wieku³.

Oznacza to, że Bractwo Strzeleckie w Poniecu powstało mniej więcej w tym samym czasie co Bractwo Strzeleckie w Gostyniu, które utworzono 8 czerwca 1666 roku na mocy przywileju nadanego temu miastu przez króla Jana Kazimierza⁴.

Chociaż brakuje dokumentów potwierdzających datę 1629 jako rok założenia Bractwa, to jednak istnieją pewne przesłanki, które czynią ją prawdopodobną. Mniej więcej w tym samym czasie zawiązało się bractwo w Lesznie (1627). Być może ten fakt zainspirował mieszkańców i właściciela Ponieca do założenia własnej organizacji strzeleckiej⁵. Za rokiem 1629 przemawia również kontekst międzynarodowy. Duża część Europy w tym czasie była ogarnięta wojną trzydziestoletnią (1618-1648). Działania zbrojne toczyły się także na pobliskim Śląsku. Nie można wykluczyć, że zarówno w Lesznie, jak i Poniecu, Rydzynie, Osiecznej, ośrodkach miejskich leżących w pobliżu granicy ze Śląskiem, odczuwano realne zagrożenie, co mogło stać się przyczyną utworzenia bractw w tych miastach. Pewne poczucie niebezpieczeństwa mogły stwarzać także działania wojenne, które Rzeczypospolita toczyła ze Szwecją na Pomorzu i Prusach. W tej sytuacji mogła zrodzić się obawa, że zostaną one przeniesione na teren Wielkopolski. Tezę o powstaniu Bractwa w czasach wojny trzydziestoletniej podtrzymuje również autor niemieckiej monografii Ponieca, Paul Waehner:

Wtedy w Europie szalała wojna 30-letnia. Niespokojne ówczesne stosunki mogły również poruszyć ponieckich dziedziców, aby założyć obronę obywatelską⁶.

Najstarszy zachowany dokument Bractwa Strzeleckiego jest 40 lat młodszy od hipotetycznej daty jego utworzenia. Spisany został 9 listopada 1669 roku. Jest to zatwierdzenie przez króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego na prośbę Franciszka Miaskowskiego, dziedzica Ponieca, Janiszewa i Miehcina, statutu nadanego Bractwu przez jego ojca Maksymiliana, kasztelana krzywińskiego. W piśmie królewskim widnieje zapis, że:

Takoż niniejszym listem naszym zachowujemy, dając y pozwalając onym [tj. braciom kurkowym] wszelakich wolności w Consensie [wniosku] ich opisanych używając czwiczanie Strzeleckie ręczne przez rusznice strzelania odprawować⁷.

³ W. S t a c h o w s k i, *Bractwo Strzeleckie w Poniecu*, „Kronika Gostyńska” 1931, t. 2, nr 9, s. 190.

⁴ R. C z u b, *Dzieje Bractwa Strzeleckiego w Gostyniu*, „Grabonoskie Zapiski Regionalne” 1993, nr 3, s. 3-13.

⁵ T. A. J a k u b i a k, *Kurkowe bractwa strzeleckie...*, s. 265.

⁶ P. W a e h n e r, *Punitz: 1271-1945: Berichte zur Geschichte der Stadt*, Karlsruhe 1982, s. 187.

⁷ W. S t a c h o w s k i, *Bractwo Strzeleckie w Poniecu...*, s. 191.

Kolejne zatwierdzenie statutu Bractwa uzyskał Krzysztof Unrug, starosta gnieźnieński, właściciel Ponieca. Wydał je król Jan III Sobieski 9 kwietnia 1679 roku w Grodnie. W dokumencie tym król powołuje się, podobnie jak poprzednik, na prawa nadane przez Maksymiliana Miaskowskiego⁸.

4 maja 1687 roku Krzysztof Unrug nadał Bractwu Strzeleckiemu nowy statut składający się z 48 artykułów spisanych w języku niemieckim. W. Stachowski nie podaje pełnego tłumaczenia statutu, ponieważ, jego zdaniem, jest w dużej mierze zbieżny z kolejnymi statutami nadanymi przez następnych właścicieli Ponieca. Pierwszy z nich to Zygmunt Unrug, syn Krzysztofa. Nadany przez niego statut zawierał 44 artykuły „prawie w całości przejęte dosłownie ze statutu z roku 1687”⁹. Ostatni taki dokument z czasów przedrozbiorowych nadał Andrzej z Brudzewa Mielżyński, starosta kcyński, „dziedziczny pan miasta Ponieca, Janiszewa, Miehcina, Pawłowic, Kąkolewa, Konar, Łaszczyna, Dąbrowy, Godziszewa etc”¹⁰.

Statut nadany przez Mielżyńskiego daje pogląd na organizację, charakter życia i zwyczaje kultywowane przez ówczesne Bractwo Strzeleckie w Poniecu. Dlatego warto poświęcić mu obszerniejszy fragment niniejszego tekstu, tym bardziej, że – zdaniem W. Stachowskiego – nie zachowały się inne materiały źródłowe z tego okresu¹¹.

Członkiem Bractwa mógł zostać obywatel miasta Ponieca posiadający dom i należący do cechu rzemieślniczego. Przyjmowanie nowych członków miało miejsce tylko w okresie Zielonych Świątek. Wstępujący do Bractwa „winien dać braciom trzy złote do skrzynki, pisarzowi za zapisanie sześć groszy i celownikowi [tarczowemu] trzy grosze”. Jeśli ktoś chciał zrezygnować z członkostwa, mógł to uczynić również wyłącznie w okresie Zielonych Świątek, pod warunkiem wniesienia takich samych opłat, jak przy wstępowaniu.

Bracia opłacali składkę członkowską zwaną opłatą bracką. Wynosiła kwartalnie po dwa grosze i była przeznaczona, jak to określa statut, „na budowy i zakupy”.

Statut nie precyzuje, w jakim trybie były wyłaniane władze Bractwa oraz jakie były ich zadania. Z tekstu wynika jednak, że główne decyzje zapadały w gronie starszych. Byli także funkcyjni: chorąży, pisarz, tarczowy, bębniasta.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 195.

¹⁰ Tamże, s. 196.

¹¹ Pełny tekst statutu znajduje się w dwóch numerach „Kroniki Gostyńskiej”: W. S t a c h o w s k i, *Bractwo Strzeleckie w Poniecu...*, s. 196-200; t e n ż e, *Bractwo Strzeleckie w Poniecu*, „Kronika Gostyńska” 1931, t. 2, nr 10, s. 204-207. Wszystkie cytaty ze statutu podane w niniejszym tekście pochodzą z tego artykułu.

Strzelania w Zielone Świątki trwały kilka dni. Zaczynały się już we wtorek przed niedzielą zielonoświątkową. Pochód braci z ubiegłorocznym królem na czele udawał się na strzelnicę. W pochodzie brali też udział członkowie „sławetnej rady”, czyli rajcy miejscy. Towarzyszyli również nowemu królowi w drodze powrotnej. Za udział w uroczystościach jeden rajca dostawał prawo do bezpłatnego strzału. Jeśli należał do bractwa, mógł oczywiście zostać królem. Rajcy za udział w uroczystościach otrzymywali: „ósemkę piwa, wiertel¹² mąki żytniej na chleb, wiertel pszennej na placek, miarkę mąsła, dwa mendle gomólek jako zwykłą ucztę, którą powinien wystawić wyznaczony do tego szafarz”. Te koszty pokrywał nowy król. Dodatkowo był on zobowiązany dać 50 złotych na ucztę królewską na św. Michała i nowego, pomalowanego „chłopka” na przyszłoroczne strzelanie. Oprócz tego opłacał funkcyjnych Bractwa. Każdy otrzymywał od niego 1 złoty i 50 groszy.

Godność królewska, oprócz kosztów, przynosiła także korzyści ekonomiczne. Król w ciągu roku był zwolniony od wszystkich podatków, opłat, szosu¹³, ogniowego, opłat rzemieślniczych i czynszów dziedzicznych. Posiadał prawo warzenia 20 warów piwa bez opłaty czopowego¹⁴, królewskiego i zwykłej opłaty miejskiej. W przypadku gdyby uwarzył ponad 20 warów, był zwolniony z czopowego.

Najwięcej punktów statutu dotyczy przepisów porządkowych obowiązujących w czasie strzelania. Z tekstu statutu można wywnioskować, że odbywały się takie konkurencje, jak: strzelanie królewskie, strzelanie o klejnot dziedzica miasta i strzelanie do tak zwanego „chłopka”. Uczestnicy oddawali po trzy strzały płatne po dwa grosze. W strzelaniu mogły też brać udział osoby nienależące do Bractwa. Jednak musiały płacić za strzał podwójnie i nie mogły uzyskać tytułu królewskiego, ale co najwyżej drugą lokatę.

Wszyscy strzelający musieli być wcześniej zapisani przez starszych na listę. Każdy powinien posiadać na strzelnicy własną rusznicę, opieczętowaną przez starszych. Na mecie, czyli stanowisku strzeleckim, była przybita karteczka z listą uczestników, którzy zobowiązani zostali do przestrzegania ustalonej kolejności. Tolerowano jednak spóźnienia, o czym świadczy zapis: „a jeśli jest zapisany a przyszedłby na ostatni strzał ma mu się zezwolić na jego trzy strzały, jeśli nie strzela traci zapłatę”. Ciekawy jest przepis mówiący, że syn mógł strzelać za ojca. Jeśli jednak zdobył tytuł królewski, przypadał on ojcu. Takie zastępstwo dopuszczano też w przypadku innych członków rodziny. Na przykład zięć mógł strzelać za teścia.

¹² Wiertel – miara pojemności ciał sypkich, w zależności od regionu kraju od około 14 litrów (wiercel pruski) do 30 litrów (wiercel gdański).

¹³ Szos – podatek od majątku płacony przez mieszczan w dawnej Polsce na rzecz skarbu państwa.

¹⁴ Czopowe – podatek od wyrobu, importu oraz sprzedaży piwa, wódki, miodu i wina.

W trosce o bezpieczeństwo sformułowano drobiazgowo przepisy:

Każdy strzelec, ma strzelać z dobrej, niepodejrzanej, własnej, gładkiej, niegwintowanej rury. (...) Nikt nie ma trzymać rusznicy w strzelnicy lub idąc wewnątrz lub zewnątrz celstatu w kierunku ludzi. Również powinien ładować rusznicę w strzelnicy, a nie w domu, w przeciwnym razie strzał jest nieważny. Pod karą trzech groszy nie ma brat brata zagadywać podczas strzału.

Nadzór nad strzelaniem mieli dwaj bracia powołani przez starszych. Musieli oni uważać, aby nikt nie pozostawiał rusznicy bez opieki. Za nieprzestrzeganie tego przepisu groziła kara sześciu groszy. Porządkowi pilnowali także, aby nikt nie celował przy pomocy sługi i podchodził sam do tarczy. Złamanie tych przepisów było zagrożone karą 15 groszy.

Zawody strzeleckie wzbudzały widocznie niemało emocji, ponieważ szereg przepisów statutu grozi karami za wzniesienie nieporządku na strzelnicy: „Kto na brata podniesie rusznicę lub nóż ma karę 5 grzywien gdyby kogo uszkodził ma obok kary sądowej powrócić wszelkie szkody”. Inny przepis mówi, że „kto bez pozwolenia chwyci rusznicę innego brata zapłaci karę 6 groszy”. Karano także „szelmstwa”, czyli próby szkodzenia rywalowi przez psucie jego broni, na przykład sypanie piasku do rusznicy.

Uwagę zwracano na zachowanie braci:

Miałoby się zdarzyć, że powstanie kłótnia lub niezgoda między braćmi, czy to w strzelnicy, czy u króla, czy u starszych, gdy bracia piją, wówczas nikt nie ma takiej urazy lub nienawiści wynieść ze sobą na inne miejsce (...) czy to na ulicach czy to w oberżach, pod karą i winą starszych.

Kary pieniężne były dla tych, którzy zarzucają innym kłamstwo, urągają im, klną, lżą i bluźnią Bogu. Karane było nawet nieodpowiednie zachowanie podczas uczy. Jeśli ktoś siadł wcześniej przy stole niż król, radcy lub starsi, musiał zapłacić sześć groszy.

Jeden z paragrafów dotyczył kręgielni. Tadeusz Adam Jakubiak podkreśla, że najstarsza potwierdzona wiadomość o kulaniu kręgli pochodzi właśnie z Ponieca. Dozwolony był każdy zakład. Świadczy to, że zawody kręglarskie traktowano nie tylko jako rozrywkę, ale także hazard. Zdarzało się, że grających ponosiły emocje. Dlatego jeden z paragrafów statutu nadanego przez Krzysztofa Unruga przewidywał wysoką karę za używanie kręgli w czasie bójek¹⁵.

Władysław Stachowski podaje spis członków z 1774 roku. Na pierwszym miejscu figuruje „Jaśnie Wielmożny Pan Maxymilian z Brudzewa Mielżyński, Chambelan [szambelan] Jego Królewskiej Mości Dziedzic Pan Nasz Miłościwy”. W tym roku Bractwo liczyło 117 członków, spośród których 77

¹⁵ T. A. J a k u b i a k, *Kurkowe bractwa strzeleckie....*, s. 151.

nosiło niemiecko brzmiące nazwiska. Pokazuje to, że większość członków stanowili Niemcy, chociaż kryterium to nie zawsze oddaje narodowość danej osoby. Sześć lat później bractwo liczyło 84 członków. Przewagę Niemców potwierdza pogląd T. A. Jakubiaka. Jego zdaniem bractwa w Wielkopolsce południowo-zachodniej, szczególnie w pobliżu granicy ze Śląskiem, sprawiały w tym czasie wrażenie mocno zniemczonych. Zaliczył do nich, oprócz Ponieca, bractwa w Śmiglu, Lesznie, Bojanowie, Rawiczu, Zdunach, Piaskach (Piasecznej Górze)¹⁶.

W czasach przedrozbiorowych i pierwszej połowie XIX wieku Bractwo, mimo dużej liczby Niemców, cieszyło się przychylnością dziedziców Ponieca z rodu Mielżyńskich, a później Mycielskich. Dzięki nim posiadało strzelnicę na gliniankach, która znajdowała się w Wydawach należących do dworu. Miała ona długość 35 łokci, a szerokość 12 łokci. Prawdopodobnie obok strzelnicy znajdowała się kręgielnia bracka. Obydwa obiekty przetrwały ponad sto lat. W 1819 roku ówczesny dziedzic Ponieca, Stanisław Mielżyński, nadał Bractwu prawo noszenia munduru. Jak ten mundur wyglądał nie wiadomo, gdyż nie zachował się żaden jego opis. Jak pisze W. Stachowski, „nie było uroczystości brackiej, w której dziedzic nie brałby udziału”¹⁷. Bractwo również posiadało przywilej warzenia określonej ilości piwa (brak dokładnej informacji) bez opłaty czopowego¹⁸.

Dobrym stosunkom między Bractwem a dziedzicem Ponieca kres położyły wydarzenia Wiosny Ludów 1848 roku. Ludność Ponieca, składająca się w przeważającej części z Niemców, wystąpiła przeciwko działaniom powstańczym i tępiła polską akcję narodowościową w mieście i okolicy¹⁹. Wśród osób zwalczających Polaków byli także członkowie Bractwa. W odwecie Mycielski zabronił używania dotychczasowej strzelnicy w Wydawach. Bractwo zostało więc zmuszone do pobudowania nowej w ogrodzie wdowy Roesler. 10 czerwca 1862 roku odbyło się poświęcenie strzelnicy połączone z nadaniem sztandaru, ufundowanego przez ówczesnego króla pruskiego Wilhelma I. Jak głosi protokół uroczystości, każdy brat otrzymał wówczas „dla podniesienia humoru” pół litra wina²⁰.

Mimo przenosin Bractwa do nowej strzelnicy, trwał konflikt z Mycielskim z Wydaw, który składał doniesienia do policji na Bractwo. Skarżył

¹⁶ Tamże, s. 51.

¹⁷ W. S t a c h o w s k i, *Bractwo Strzeleckie w Poniecu*, „Kronika Gostyńska” 1931, t. 2, nr 10, s. 215.

¹⁸ Przywilejem warzenia piwa bez opłat cieszyła się w tym czasie większość bractw w Wielkopolsce, co spowodowało niezadowolenie cechów piwowarskich, zob.: T. A. J a k u b i a k, *Kurkowe bractwa strzeleckie...*, s. 48-49.

¹⁹ Na temat wydarzeń Wiosny Ludów w Poniecu zob.: A. B i t n e r - N o w a k, Z. W o j c i e c h o w s k a, G. W o j c i e c h o w s k i, *Dzieje Ponieca*, Poniec 2000, s. 147-148.

²⁰ T. A. J a k u b i a k, *Kurkowe bractwa strzeleckie...*, s. 55; W. S t a c h o w s k i, *Bractwo Strzeleckie w Poniecu*, „Kronika Gostyńska” 1931, t. 2, nr 9, s. 215.

się już nazajutrz po uroczystości poświęcenia sztandaru, że kule przechodzą wał ochronny i dochodzą do jego parku. W następnym roku wpłynęło ponowne zażalenie, podpisane przez administratora Doerffera, który sarkastycznie napisał, że strzelnica powinna być tak urządzona, aby nawet „ponieckim strzelcom” niemożliwe było strzelenie poza jej obręb. Bractwo zostało zmuszone do podwyższenia wału, co z kolei spowodowało skargę młynarza Samuela Waehnera, że wał ten odbiera mu wiatr potrzebny do poruszania wiatraka. Mycielski wnosił kolejne skargi jeszcze w latach 1855, 1872 i 1885. Zmusiły one w końcu Bractwo do budowy strzelnicy przy ulicy Krobskiej. Bractwo posiadało w tym okresie 0,77 ha gruntu i własny dom strzelecki²¹.



Dom strzelecki przy ul. Krobskiej

Przewaga Niemców w szeregach Bractwa była widoczna również w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Świadczą o niej spisy członków. Na przykład „Courende” (kurenda), czyli pismo okrężne zwołujące zebranie generalne na 1 listopada 1867 roku, zawiera nazwiska 160 członków, z tego 21 Polaków. Ręcznie napisany egzemplarz statutu z 1 maja 1899 roku jest podpisany przez 82 osoby, w tym 18 Polaków. W początkach XX wieku 127 członków miało narodowość niemiecką, a tylko 26 polską. Według raportu magistratu ponieckiego z 1903 roku, w szeregach Bractwa było 132 Niemców, 21 Polaków, w trzy lata później Niemców 127, Polaków 26²².

²¹ W. S t a c h o w s k i, *Bractwo Strzeleckie w Poniecu*, „Kronika Gostyńska” 1931, t. 2, nr 9, s. 215-216.

²² P. W a e h n e r, *Punitz: 1271-1945...*, s.190; W. S t a c h o w s k i, *Bractwo Strzeleckie w Poniecu*, „Kronika Gostyńska” 1931, t. 2, nr 9, s. 216; A. B i t n e r - N o w a k, Z. W o j c i e c h o w s k a, G. W o j c i e c h o w s k i, *Dzieje Ponieca...*, s. 157.

Ze względu na dominację Niemców w szeregach członkowskich Bractwo stanowiło organizację, którą władze popierały, bo uważały ją za przydatną w dziele germanizacji Ponieca i okolic. Stało się to szczególnie widoczne, gdy do statutu Bractwa wpisano punkt mówiący, że stawia sobie ono za cel „pielęgnowanie ducha niemiecko-patriotycznego”. Tutaj warto zwrócić uwagę, że statut zawierał postanowienie, na mocy którego członkiem Bractwa mogła zostać tylko osoba wyznająca chrześcijaństwo. To postanowienie było skierowane przeciwko przyjmowaniu osób narodowości żydowskiej, wyznających judaizm. W przypadku Ponieca nie miało to praktycznego znaczenia, ponieważ liczba Żydów w mieście była znikoma. Jedyna osoba narodowości żydowskiej, która była członkiem Bractwa, mogła nim pozostać, ponieważ wstąpiła przed przyjęciem nowych przepisów. Statut został zatwierdzony przez Prezydenta Prowincji Poznańskiej 10 maja 1913 roku z uwagą, że językiem obrad i rozkazów jest język niemiecki²³.

W tej sytuacji nie może dziwić opinia wystawiona Bractwu w 1903 roku przez magistrat Ponieca, „że duch w Bractwie jest na wskroś niemiecki”. W rok później, podczas obchodów jubileuszowych 275. rocznicy istnienia Bractwa, najlepiej strzelał – w imieniu cesarza Wilhelma II – burmistrz. Dzięki temu monarcha niemiecki został królem kurkowym. W rewanżu cesarz podarował nowy sztandar oraz pokrył koszty kolacji, którą, zgodnie z tradycją, król kurkowy podejmował braci. „Wdzięczne” Bractwo zapewniło cesarza o swej wierności dla domu panującego²⁴.

Zarząd Bractwa składał się z siedmiu członków, z których sześciu wybierano na trzy lata, natomiast dowódcę (komendanta) jako szefa korpusu umundurowanego wybierano dożywotnio. Znamy skład ostatniego zarządu w okresie rządów pruskich. Tworzyli go prawie wyłącznie Niemcy: Carl Cierpinski, mistrz młynarski – jako regent i przewodniczący; Gustaw Kollewe, mistrz młynarski – jako dowódca; Hugo Cierpinsky, mistrz młynarski – jako sekretarz. Członkami zarządu byli: Carl Kosmahl, właściciel browarni; Józef Dykiert, handlarz bydłem; Reinhold Kirste, rencista, a wcześniej handlarz bydłem; Gottlieb Jaekel. Jako ciekawostkę można podać, że według wcześniejszego statutu z 1844 roku do zarządu należało dwóch mówców. Według postanowień statutu, mówcy:

...musieli do celów towarzyskich podczas strzelania królewskiego przestronną izbę wprowadzić, czyli przygotować (za co dostawali 1 talara), mieli obowiązek podczas tej imprezy dbać o porządek i spokój, jak również wygłaszać potrzebne wykłady na zgromadzeniu członków. Powinni także wskazywać tych, którzy zakłócili porządek i spokój, w celu ukarania podczas następnego zebrania zarządu.

²³ P. W a e h n e r, *Punitz: 1271-1945...*, s. 190.

²⁴ T. A. J a k u b i a k, *Kurkowe bractwa strzeleckie...*, s. 56; W. S t a c h o w s k i, *Bractwo Strzeleckie w Poniecu*, „Kronika Gostyńska” 1931, t. 2, nr 9, s. 215.

Kolejny statut z 1899 roku nie przewidywał funkcji mówców. Przepuszczalnie już wcześniej ta funkcja zanikła. Ponadto spośród nieumundurowanych braci kurkowych podczas pierwszego dnia strzelania królewskiego wybierano deputowanych. Była to funkcja honorowa. Deputowani przy wymarszu i powrocie ze strzelania nieśli insygnia bractwa kurkowego, czyli statut na ocynkowanym talerzu w wieńcu z kwiatów i kubek, lub tworzyli asystę honorową²⁵.

Statuty zapewniały członkom prawo uczestnictwa w zebraniach, w strzelaniu królewskim i prawo do majątku towarzystwa. Do obowiązków braci należało: przestrzeganie statutu, dbanie o zgodę w stowarzyszeniu, prowadzenie moralnego życia, przyjęcie urzędu członka zarządu (przy wyborze) i nabycie munduru na własny koszt. Zmiany statutu mogły być dokonane tylko dzięki absolutnej większości głosów podczas zgromadzenia generalnego.

Bracia kurkowi byli zobowiązani do systematycznych ćwiczeń strzeleckich. Najważniejszym sprawdzianem umiejętności strzeleckich było, podobnie jak współcześnie, strzelanie zielonoświątkowe. Rozpoczynało się ono już kilka dni przed Zielonymi Świątkami. Statut określał, że powinno trwać trzy dni.

W święcie brała udział ludność całego miasta i okolicznych wsi. Rynek, ulice, ratusz i domy zostały ozdobione zielonymi gałązkami i kwiatami. Paul Waehner tak opisuje początek święta:

Nie było mieszkańca Ponieca, który nie usłyszałby rankiem pierwszego dnia pobudki urządzanej przez orkiestrę wojskową. I kiedy wczesnym rankiem rozbrzmiewała corocznie na ulicach miasta muzyka, między innymi pieśń *Freut Euch des Lebens* [Ciescie się życiem], wtedy młodzież nie pozostawała długo w pościeli. Radosny nastrój imprezy ogarniał całą ludność miasta²⁶.

Przebieg królewskiego strzelania był dokładnie ustalony w statucie. Uroczystość rozpoczynała zbiórka strzelców przed ratuszem. Stąd strzelcy z gośćmi honorowymi i członkami magistratu maszerowali przed dom strzelecki przy ulicy Krobskiej, gdzie następował odbiór nowych tarczy. Następnie wszyscy przechodzili do ogrodu domu strzeleckiego i rozpoczynało się właściwe strzelanie.

Przez kilka dni trwała rywalizacja na strzelnicy. Oprócz braci kurkowych mogły też brać w niej udział osoby niezrzeszone. Jednak nie wolno im było strzelać do tarczy królewskiej. Jeśli przypadkiem lub celowo osoba niezrzeszona trafiła do tarczy królewskiej, musiała zapłacić karną składkę do kasy brackiej. Zawody gromadziły wielu obserwatorów, szczególnie spośród młodzieży. Byli to głównie uczniowie, czeladnicy rzemieślniczy lub prakty-

²⁵ P. Waehner, *Punitz: 1271-1945...*, s. 190-191.

²⁶ Tamże, s. 193.

kanci sklepowi. Paul Waehner pisze, że niektórzy, by lepiej widzieć, „robili to w sposób zakazany, na strzelnicy, blisko przy tarczy, by strzał królewski przeżyć!”. Prawdopodobnie chodzi o to, że wchodziłi oni w miejsca niedozwolone, na wał strzelecki, mur oporowy lub do kanału, w którym przebywał strzelemistrz. Widocznie przepisy bezpieczeństwa były wówczas mniej rygorystyczne niż obecnie. Nie mamy jednak żadnej informacji o nieszczęśliwym wypadku na strzelnicy.

Strzelanie trwało do godziny 17.00 trzeciego dnia. Każdy z braci miał prawo oddać trzy strzały do tarczy królewskiej. Liczył się najlepszy wynik. Niektórzy zwlekali z oddaniem strzału do ostatniej chwili. Po oficjalnym zakończeniu strzelania ogłaszano, kto został królem kurkowym i marszałkiem na kolejny rok. Obaj otrzymywali jako nagrodę niewielką premię pieniężną, tarcze i medale, które były noszone na mundurze.

Zgodnie ze statutem z 1844 roku, król strzelecki był zwolniony od płacenia składowki i niektórych obowiązków wojskowych ciężących na braciach, takich jak służba wartownicza w mieście i budzenie obywateli.

Po zakończeniu strzelań odbywał się przemarsz uczestników do ratusza z nowym królem i marszałkiem. Obaj byli wystrojeni w insygnia bractwa kurkowego. Towarzyszyło im osiem młodych panien. W sali posiedzeń ratusza odbywała się prezentacja zwycięzców strzelania, po czym trzema tradycyjnymi tańcami rozpoczynał się bal. W okresie, kiedy Poniec był jeszcze miastem prywatnym, nowy król i jego świta byli przedstawiani dziedzicowi miasta.

Wraz ze strzelaniem królewskim odbywało się jednocześnie święto strzeleckie w ogrodzie domu strzeleckiego. Było to święto, w którym mogli brać udział wszyscy mieszkańcy miasta i okolicznych wiosek. Do tańca przygrywała pruska orkiestra wojskowa. Zazwyczaj wynajmowano orkiestrę z pobliskich garnizonów, 5. pułku saperów w Głogowie, 56. pułku artylerii polowej z Leszna lub 56. pułku piechoty z Krotoszyna. Wyżywienie i napoje można było kupić w bufecie i na stoiskach. Dodatkową atrakcją stanowiły gry hazardowe. Szczególnie popularna była wówczas gra w kości²⁷.

Ważna impreza Bractwa Kurkowego to także bal karnawałowy. Według P. Waehnera:

...balu nie mógł opuścić żaden strzelec wraz z żoną. Bal całonocny, corocznie w miesiącu lutym, należał tradycyjnie do imprez bractwa kurkowego. Bracia kurkowi brali w nim udział w komplecie²⁸.

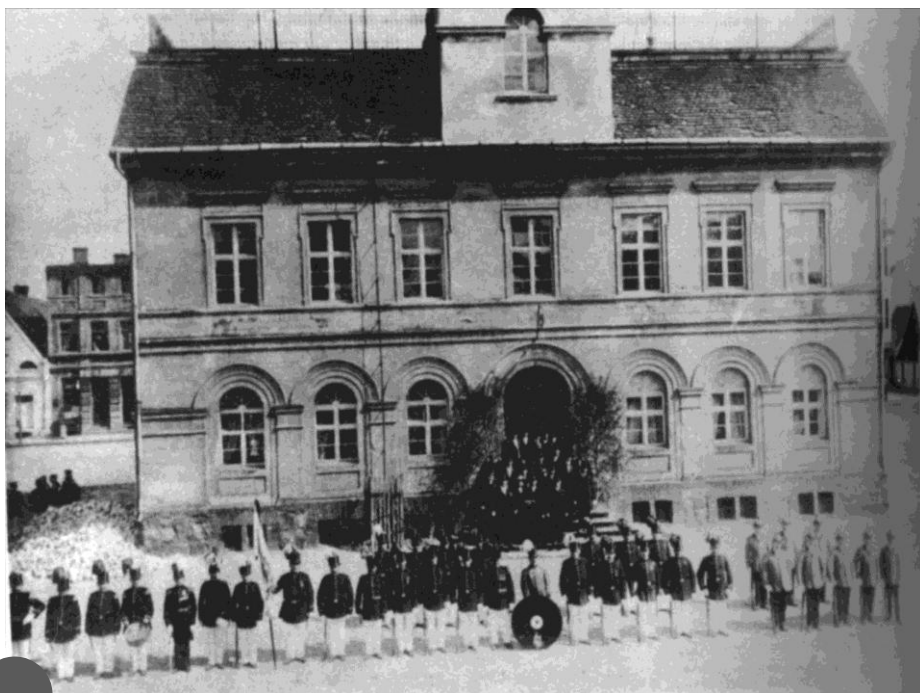
W początkach czasu zaborów Bractwo odgrywało jeszcze pewną rolę militarną. Świadczy o tym utworzenie w 1819 roku ochotniczego korpusu

²⁷ Tamże, s. 193-195.

²⁸ Tamże, s. 196.

strzeleckiego rekrutowanego z członków organizacji. Statut z 1844 roku jako cele Bractwa określał: „ćwiczenie w strzelaniu i musztrę, ożywienie ducha obywatelskiego i wspieranie przyzwoitych spotkań towarzyskich społeczeństwa”. Z czasem jednak strzelanie nabierało charakteru towarzysko-sportowej rywalizacji, natomiast musztra schodziła na dalszy plan. Wiadomo, że jeszcze do 1910 roku w ramach ćwiczenia do wymarszu na strzelanie królewskie bracia odbywali musztrę na piaszczystych wzgórzach Śmiłowa. W nowym statucie z 1912 roku musztra nie została już uwzględniona.

Wygląd munduru brackiego określało rozporządzenie rządu pruskiego z 24 października 1846 roku o korpusie ochotniczym. Tak zwany mundur strzelecki (Tracht), wzorowany na mundurze żołnierskim, był koloru ciemnozielonego. Dowódca, szef umundurowanego korpusu, zgodnie ze statutem występował konno. Podczas parad oficerowie nosili szpady, zaś strzelcy broń boczną. Przy wymarszach i powrotach członkowie musieli być uzbrojeni w sztucer myśliwski i nosić białe, skórzane rękawiczki. Sztucery nie zawsze były pełnowartościową bronią. Często to tylko atrapy, a ich noszenie miało wyłącznie charakter symboliczny.



Bractwo Kurkowe w Poniecu 1912

Prosty mundur bracki z czasem przestał być atrakcyjny, szczególnie dla młodszego pokolenia. Aby zachęcić do wstępowania do Bractwa, wprowadzono w 1912 roku nowy mundur składający się z zielonej kurtki myśliw-

skiej i szarych spodni. Był on wzorowany na mundurze noszonym wówczas przez większość stowarzyszeń w niemieckim związku strzeleckim. Bractwo Kurkowe używało odtąd dwóch mundurów: historycznego z 1844 roku i nowego, wprowadzonego statutem z 1912 roku. Do Bractwa należeli także strzelcy nieumundurowani i członkowie honorowi. Do grupy umundurowanych należeli wszyscy członkowie do 50. roku życia i ochotnicy starszych roczników²⁹.

Warto jeszcze wspomnieć o kasie pogrzebowej prowadzonej w ramach działalności Bractwa Kurkowego. Powstała ona w 1844 roku. Chociaż przynależność do kasy nie była przymusowa, to należeli do niej wszyscy bracia wraz z żonami. Nowy statut z 1912 roku wprowadził obowiązek przynależności do kasy. Liczyła ona wówczas 160 członków, a dwa lata później ich liczba wzrosła do 200.

Statut kasy pogrzebowej określał, że w razie śmierci brata lub jego żony zostanie wypłacona suma 10, 15, 20 lub 25 talarów, w zależności od wysokości wkładu oraz liczby zgonów, na które została składka opłacona. W miarę upływu lat wysokość wypłacanych zapomóg pogrzebowych wzrastała. W 1848 roku maksymalny zasiłek wynosił 30 talarów, a w roku 1867 – 50 talarów. Składka, prawdopodobnie roczna, wynosiła początkowo pięć srebrnych groszy. Nie mamy informacji, jaka była wysokość składek w kolejnych latach. Jeśli brat nie miał żony, zasiłek wypłacano najbliższej rodzinie, na przykład dzieciom.

Wypłacana kwota oznaczała w większości przypadków znaczną pomoc dla osób pozostających w żałobie. Zdaniem P. Waehnera:

Ta instytucja samopomocowa braci kurkowych [czyli kasa pogrzebowa] bez wątpienia sprawdziła się. Godnym pamięci jest to, że każdy brat kurkowy uważał za honorowy obowiązek, towarzyszyć w ostatniej ziemskiej drodze zmarłemu koledze i jego małżonce³⁰.

W okresie I wojny światowej działalność organizacyjna zamarła. Została wznowiona w 1920 roku. Nastąpiła wówczas szybka polonizacja Bractwa, gdy na polecenie wojewody poznańskiego w jego szeregi wstąpiło 53 Polaków. Pierwszym polskim prezesem wybrano Józefa Dykierta.

W okresie międzywojennym, podobnie jak wcześniej, Bractwo skupiało głównie osoby ze sfer kupieckich i rzemieślniczych. Funkcję prezesa przez wiele lat pełnił przemysłowiec Ludwik Łazarski, pierwszy polski burmistrz Ponieca. Jego zastępcą był Franciszek Bartkowiak, rzeźnik; sekretarzem – Józef Nowicki, rendant kasy miejskiej; skarbnikiem – Jan Majer, se-

²⁹ Tamże, s. 192.

³⁰ Tamże, s. 196.

kreতার miejski³¹. Teofil Dechnik, mistrz blacharski, był kapitanem; Franciszek Szusterkiewicz, drogerzysta – adiutantem. Funkcje oficerów pełnili: Feliks Bączkowski, mistrz siodlarski; Ryszard Kollawe, mistrz piekarski. Sztabowym został Stanisław Szymański, handlowiec; chorążym – Jan Szulc, piekarz; tamborem – Antoni Cugier, mistrz młynarski; puszkarzem – Bronisław Arndt, mistrz ślusarski. Tak przedstawiał się skład Zarządu Bractwa w 1928 roku. Niestety, brak dokumentacji uniemożliwia ustalenie władz Bractwa i królów w innych latach.

Wiadomo, że w 1928 roku królem był Stanisław Szymański, a marszałkiem – Stanisław Szydłowski, handlarz³². Oprócz tego do Bractwa należeli między innymi: Jan Baksalary, kowal; Klemens Sikorski, aptekarz; Mieczysław Klemczak, właściciel młyna parowego; Nikodem Drabiński, właściciel tartaku; Julian Miśkowiak, właściciel sklepu kolonialnego; Edmund i Bernard Mietlińscy, kupcy; Artur Sabiers, właściciel drogerii; Gustaw Tirtitz, rzeźnik; Walenty Konieczny, właściciel sklepu odzieżowego; Franciszek Gil, piekarz; Antoni Wróblewski, przedsiębiorca; Władysław Walentowski, lekarz; Max Konieczny, rzeźnik, oraz Gołębecki, który był przez pewien czas skarbnikiem. Inne osoby należące do Bractwa przed II wojną światową to: Metody Dezor, który stał na czele Spółdzielni „Rolnik”; Musielak, właściciel restauracji; Kazimierz Mulczyński, kupiec, i jego synowie: Stefan, Marian, Maksymilian; Rezler, właściciel ogrodu położonego naprzeciwko domu strzeleckiego; Andrzejewski, krawiec; Jan Jakubiak; Dabiński; Franciszek Jakubowski, rzeźnik; Władysław Lange, burmistrz Ponieca; Hugo Cierpinsky, kupiec; August Glabisch, kupiec; Roman Nowicki, kupiec; Antoni Ratajczak, właściciel sali „Tivoli”, a także: Oswald Sabiers, Paul Sabiers, Hermann Morchel, Jan Musiołowski, Józef Olsztyński, Karol Nawrocki, Karol i Richard Kollawe, Wojciech Adamski, Richard Eitner, Franciszek Konieczny, Otto Gaurem, Józef Nowicki, Antoni i Walenty Musiołowscy, Jan Glabś, Alfred Kirste, Marcel Górecki, Antoni Goldman, Piotr Brzeskot, Piotr Klimaszewski³³.

Bractwo, podobnie jak w czasach zaborów, posiadało nadal strzelnicę przy ulicy Krobskiej. Główną imprezą organizowaną przez Bractwo było coroczne strzelanie zielonoświątkowe. W drugi dzień Zielonych Świątek już o godzinie 5.30 rano mieszkańcy Ponieca byli budzeni przez orkiestrę 55. pułku piechoty z Leszna lub orkiestrę 56. pułku z Krotoszyna. Wszyscy członkowie Bractwa z królem kurkowym na czele przy dźwiękach orkiestry maszerowali ulicami Ponieca, oznajmiając, iż nadszedł dzień zabawy, rozrywki dla mieszkańców i czas wyłonienia w strzelaniu na kolejny rok króla

³¹ Relacja Leona Mulczyńskiego w zbiorach autora; A. B i t n e r - N o w a k, Z. W o j c i e c h o w s k a, G. W o j c i e c h o w s k i, *Dzieje Ponieca...*, s. 208-209.

³² *Księga Jubileuszowa Bractwa Kurkowego w Poznaniu 1253-1929*, Poznań 1929.

³³ Informacje o składzie osobowym Bractwa przed 1939 roku zebrał Jerzy Szwarczyński.

kurkowego Bractwa w Poniecu. Maszerowali ulicą Krobską do cmentarza, z powrotem do wysokości budynku Łazarskiego, a następnie udawali się w kierunku strzelnicy. Za orkiestrą szedł ówczesny tarczowy Bractwa – Depczyński, woźny szkolny. Ubrany był w czerwoną marynarkę, białe spodnie i rękawiczki. Na plecach niósł okrągłą strzelecką tarczę, przymocowaną do barku za pomocą metalowego uchwytu. Za nim podążał ubiegłoroczny król kurkowy, a dalej w kolumnie czwórkowej członkowie Bractwa. Powrót do ratusza wyglądał podobnie³⁴.

Na terenie strzelnicy była już gotowa, wcześniej zamontowana drewniana podłoga do występów i zabawy. Ustawiano stoły, ławki, stoiska z kiełbasą. Rozpoczęło się strzelanie. Królem kurkowym z reguły zostawała osoba, która była w stanie ponieść koszty finansowe tego tytułu. Zabawa odbywała się w sali ratusza na pierwszym piętrze po prawej stronie. Tylko ta jedna zabawa w okresie przedwojennym była urządzana w ratuszu. Uczestniczyły w niej osoby na imienne zaproszenie. Przed wejściem do ratusza wszystkich uczestników na schodach witały ubrane odświętnie panny, które rzucały kwiatki z koszyczków³⁵.



Ponieckie bractwo w okresie międzywojennym

³⁴ Relacja Leona Mulczyńskiego.

³⁵ M. W i d y ń s k a, *Moja miejscowość w czasach moich dziadków i pradiadków (Wspomnienia Czesława Koniecznego)*, mps w zbiorach autora.

Wielką uroczystością okresu międzywojennego były obchody 300. rocznicy utworzenia Bractwa zorganizowane 9 czerwca 1929 roku. Otrzymało ono wówczas sztandar, którego fundatorami były organizacje i osoby prywatne. W gronie fundatorów znaleźli się: Zjednoczenie Kurkowych Bractw Strzeleckich RP, Podokrąg II Zjednoczenia z Leszna, bractwa kurkowe z Poznania, Leszna, Kościana, Sarnowej, Rydzyny, Osiecznej, Rawicza, Bojanowa, Krobi, Krotoszyna, Gostynia, Piasków, Świąciechowy, Magistrat miasta Ponieca, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Poniecu, Towarzystwo Przemysłowe w Poniecu, Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Poniecu, Katolickie Towarzystwo Robotników w Poniecu, Towarzystwo Kolejarzy w Poniecu oraz takie osoby jak: Doerffer z Łęki Wielkiej, doktor Dembiński z Drzewiec, starościna Maria Dabińska z Gostynia, Helena Mycielska z Wydaw³⁶.

Władze państwowe podchodziły z rezerwą do Bractwa ze względu na postawy polityczne jego członków. Uważały, że chociaż Bractwo deklarowało apolityczność, to w jego szeregach panowały nastroje antyrządowe. Nieprzychylnie zapatrywały się na przynależność osób narodowości niemieckiej. Szczególnie złe wrażenie wywarło powierzenie godności ojca chrzestnego sztandaru Fryderykowi Grabschowi, Niemcowi, który nie znał dobrze języka polskiego³⁷.

Lata II wojny światowej przyniosły przerwę w działalności Bractwa. Jego odrodzenie po wojnie miało już miejsce w całkiem innych warunkach. Społeczeństwo zubożało, co widać w szeregach Bractwa. W 1947 roku na ogólną liczbę 66 członków tylko 42 wносиło składki członkowskie. Mimo trudności podtrzymywano dawne zwyczaje, w tym przede wszystkim strzelanie zielonoświątkowe. W strzelaniu 25 maja 1947 roku wzięło udział 56 osób. Jednak ówczesne komunistyczne władze Polski niechętnie patrzyły na działalność bractw kurkowych. Uważały, że są to „organizacje skupiające osoby wrogo ustosunkowane do nowego ustroju”. Przystąpiły więc do likwidacji bractw kurkowych w całej Polsce. Ostatnie ślady działalności Bractwa Kurkowego w Poniecu pochodzą z 1948 roku³⁸.

Z czasem strzelnica znajdująca się przy ulicy Krobskiej uległa dewastacji, a w latach dziewięćdziesiątych XX wieku jej teren został zniwelowany pod budowę nowego gmachu szkoły podstawowej. Nie zachowała się dokumentacja Bractwa. Zaginęły także pamiątki, w tym przechowywane w Ratuszu puchary. Jedynie w zbiorach Muzeum Okręgowego w Lesznie pozostał sztandar z 1929 roku.

³⁶ Listę fundatorów udało się odtworzyć dzięki gwoździom pamiątkowym na zabytkowym sztandarze Bractwa, znajdującym się w zbiorach Muzeum w Lesznie.

³⁷ A. B i t n e r - N o w a k, Z. W o j c i e c h o w s k a, G. W o j c i e c h o w s k i, *Dzieje Ponieca...*, s. 209.

³⁸ Tamże, s. 263-264.

Bractwo Kurkowe w czasach współczesnych

Przemiany demokratyczne w Polsce lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych stworzyły warunki do odrodzenia strzeleckich bractw kurkowych. Szczególnie wiele z nich powstało w Wielkopolsce. W okolicy Ponieca bractwa utworzono między innymi: w Rydzynie, Krobi, Rawiczu, Jutrosinie, Borku, Pogorzeli. Z inicjatywą odrodzenia Bractwa Kurkowego w Poniecu wystąpił Jerzy Szwarczyński. Swoim entuzjazmem zdołał zarazić grupę osób, które na zebraniu w gospodarstwie agroturystycznym w Sowinach 13 listopada 2009 roku powołały Bractwo Kurkowe. Jest to organizacja pod względem prawnym nowa, ale nawiązuje do tradycji istniejącego przez trzy stulecia Bractwa Strzeleckiego w Poniecu. Deklarację założycielską podpisało 19 osób³⁹.

Po dyskusji podjęto uchwałę o przyjęciu statutu i powołaniu władz Bractwa. W skład pierwszego zarządu weszli: prezes – Michał Mikołajczyk, wiceprezes – Jerzy Szwarczyński, sekretarz – Grzegorz Wojciechowski, skarbnik – Włodzimierz Kosik, komendant – Paweł Sierakowski, strzelmistrz – Dariusz Kędziora. Powołano także Komisję Rewizyjną i Sąd Honorowy. Według statutu celem Bractwa Kurkowego w Poniecu jest:

...podtrzymywanie i krzewienie wiekowych tradycji strzeleckich bractw kurkowych działających na terenie Wielkopolski, a szczególnie w mieście Poniec – rozbudzanie świadomości patriotycznej, obywatelskiej i europejskiej, pielęgnowanie wielowiekowych obyczajów i tradycji brackich, organizowanie zawodów strzeleckich oraz udzielanie sobie wzajemnie pomocy i utrzymywanie życia towarzyskiego⁴⁰.

Główne formy działalności Bractwa Kurkowego Poniecu to: organizowanie treningów, ćwiczeń i zawodów strzeleckich dla członków Bractwa, ich rodzin oraz sympatyków strzelectwa, prowadzenie działalności szkoleniowej i gospodarczej, przy czym dochód z działalności gospodarczej ma służyć celom statutowym, a nie podlegać podziałowi między członków⁴¹. Jako jeden z ważnych elementów swojej działalności Bractwo zadeklarowało współpracę z organami administracji rządowej i samorządowej oraz z innymi organizacjami i stowarzyszeniami, tak w kraju jak i za granicą, „mając na celu dobro całej Ojczyzny oraz rozwój i propagowanie miasta i gminy Poniec”⁴².

³⁹ Większość źródeł informacji dotyczących opisu działalności Bractwa Kurkowego w Poniecu w czasach współczesnych stanowią dokumenty brackie, takie jak: protokoły zebrań, sprawozdania, notatki własne autora. Nie są one cytowane w przypisach. Jako źródło informacji można wskazać też stronę internetową Bractwa www.bractwokurkowe.poniec.pl oraz profil na portalu społecznościowym Facebook www.facebook.com/BKPoniec.

⁴⁰ *Statut Bractwa Kurkowego w Poniecu*, uchwalony przez zebranie członków-założycieli Bractwa, s. 7-8 (paragraf 4).

⁴¹ Bractwo Kurkowe w Poniecu, mimo tego zapisu, nie prowadzi działalności gospodarczej.

⁴² *Statut Bractwa Kurkowego...*, s. 8 (paragraf 4).

W lutym 2010 roku poniekie Bractwo zostało zarejestrowane sądownie, a 16 kwietnia tego roku przyjęte w poczet członków Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP. Pierwsze miesiące istnienia Bractwa były poświęcone sprawom organizacyjnym: poprawkom do statutu nakazanym przez sąd, układaniu planu pracy. Wybrano krój mundurów. Po raz pierwszy członkowie Bractwa publicznie wystąpili w nich podczas uroczystości gminnych w dniu Święta Narodowego 3 maja 2010 roku.



Inauguracja działalności Bractwa, Rokosowo (2010)

14 maja 2010 roku w zajezdzie „U Jańczaka” w Rokosowie odbyła się uroczystość oficjalnej inauguracji działalności Bractwa z udziałem licznych gości. Wśród nich byli: starosta gostyński, przedstawiciele władz gminnych i stowarzyszeń, w tym również bractw z okolicy. Uroczystość odbyła się w podniosłej, ale zarazem radoszej atmosferze. Po odśpiewaniu hymnu brackiego i złożeniu przysięgi członkowie zostali pasowani na braci kurkowych przez prezesa Michała Mikołajczyka, który wcześniej odebrał nominację z rąk prezesa Okręgu Leszczyńskiego Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP Macieja Osińskiego. Tym samym Bractwo Kurkowe oficjalnie rozpoczęło działalność jako czwarta tego typu organizacja w powiecie gostyńskim, po bractwach w Borku, Krobi i Pogorzeli⁴³.

⁴³ (1), *Bracia kurkowi – reaktywacja w zajezdzie, „Panorama Leszczyńska”* 2010, nr 23, s. 20; (gabi), *Odrodzone bractwo, „Życie Gostynia”* 2010, nr 21, s. IX.



Poświęcenie insygniów brackich przez księdza Leona Kamińskiego

Wkrótce po inauguracji Bractwo Kurkowe w Poniecu przystąpiło do realizacji głównego celu statutowego, jakim jest rozwój sportu strzeleckiego. 19 czerwca 2010 roku odbyło się pierwsze strzelanie królewskie. Ponieważ Bractwo Kurkowe w Poniecu nie posiadało jeszcze wówczas własnej strzelnicy, skorzystało z gościnności braci z Jutrosina, którzy użyczyli własnego obiektu. Pierwszym królem kurkowym nowego Bractwa został Jan Łukasik⁴⁴. 11 września 2010 roku Bractwo Kurkowe w Poniecu odbyło strzelanie o tytuł króla żniwnego. Podobnie jak poprzednie strzelanie królewskie, miało ono miejsce w Jutrosinie. W zawodach wzięło udział 19 braci kurkowych z Ponieca oraz goście z innych bractw. Królem żniwnym 2010 został Janusz Grześkowiak.

Trzecią imprezą strzelecką pierwszego roku działalności Bractwa Kurkowego w Poniecu było strzelanie z okazji Święta Niepodległości. Odbyło się ono na terenie zamku w Rokosowie. Wcześniej, w godzinach przedpołudniowych, Bractwo Kurkowe w Poniecu wzięło udział w gminnych obchodach Święta Niepodległości. Strzelanie niepodległościowe, obok strzelania zielonoświętkowego i żniwnego, weszło od 2010 roku na stałe do kalendarza imprez brackich w Poniecu. Głównym trofeum jest szabla fundowana corocznie przez Jerzego Szwarczyńskiego⁴⁵.

W kolejnych latach działalności oferta imprez strzeleckich została wzbogacona. 22 czerwca 2013 roku odbyło się po raz pierwszy „Strzelanie

⁴⁴ (gabi), *Pierwszy strzał po 60 latach*, „Życie Gostynia” 2010, nr 26, s. IX.

⁴⁵ *Bractwo Kurkowe strzelało*, „Wieści z gminy Poniec” 2011, nr 5, s. 7.

na powitanie lata”. Od tej pory to strzelanie jest cykliczną imprezą organizowaną w czerwcu przez Bractwo Kurkowe w Poniecu. Główną nagrodę stanowi Nagroda Przechodnia Prezesa Bractwa Kurkowego w Poniecu Dariusza Kędziory⁴⁶.

Bractwo jest więc organizatorem czterech dorocznych zawodów strzeleckich, takich jak: strzelanie zielonoświątkowe, „na powitanie lata”, żniwne, niepodległościowe. Są one wpisane do terminarza imprez Okręgu Leszczyńskiego Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP. Biorą w nich udział, oprócz braci z Ponieca, członkowie innych bractw. Regularnie przybywają bracia z Jutrosina, Krobi, Rydzyny, Rawicza, Włoszakowic, Śmigła, Kościana. Okazyjnie bywają także bracia i siostry kurkowe z dalej położonych miejscowości, Poznania i Wrześni.

Każde zawody strzeleckie składają się z kilku konkurencji. Wszystkie, z wyjątkiem strzelań królewskich, są dostępne także dla osób niezrzeszonych. Swych umiejętności strzeleckich mogą też spróbować panie i dzieci, które strzelają z broni pneumatycznej (wiatrówki). Zwycięzcy otrzymują ozdobne tarcze, medale i nagrody rzeczowe, fundowane przez Bractwo Kurkowe w Poniecu, poszczególnych braci, sponsorów – zarówno osoby prywatne, jak i firmy, a także władze samorządowe Ponieca. Celem podniesienia atrakcyjności zawodów strzeleckich w 2015 roku wprowadzono w ramach strzelania niepodległościowego nową konkurencję – współzawodnictwo o tytuł „króla królów”. Mogą w nim brać udział członkowie bractw kurkowych z całej Polski noszący, aktualnie lub w przeszłości, tytuł królewski. Inną formą podniesienia atrakcyjności zawodów strzeleckich była rywalizacja o Ponieckie Grand Prix, w ramach której do wygrania były cenne nagrody rzeczowe.

Sport strzelecki jest uprawiany nie tylko podczas wyżej wymienionych zawodów otwartych, ale również strzelań wewnętrznych, przeznaczonych dla członków Bractwa Kurkowego w Poniecu. Od 2012 roku jest prowadzona rywalizacja o tytuł najlepszego strzelca Bractwa. W jej ramach siostry i bracia spotykają się na comiesięcznych zawodach, zazwyczaj w ostatni piątek miesiąca. Podsumowanie rywalizacji i wręczenie nagród odbywa się co roku podczas strzelania niepodległościowego w listopadzie lub na spotkaniu opłatkowym w grudniu.

W życiu Bractwa Kurkowego w Poniecu biorą udział także dzieci i młodzież. Tworzą oni sekcję kadetów, czyli młodocianych członków Bractwa. Od 2012 roku rozgrywane są zawody o tytuł młodzieżowego mistrza Bractwa Kurkowego w Poniecu. Zwycięzca otrzymuje tytuł księcia Bractwa Kurkowego w Poniecu i ma prawo do noszenia łańcucha książęcego.

Oprócz broni współczesnej w Bractwie używa się broni zabytkowej. 10 maja 2018 roku została powołana do życia sekcja broni czarnoprochowej.

⁴⁶ G.W., *Powitali lato*, „Wieści z gminy Poniec” 2013, nr 31, s. 10.

Sekcja używa broni rozdzielnego ładowania, stosuje repliki broni z dawnych epok. Prezesem sekcji został strzelec Bractwa Leszek Andrzejak. Aktywnie działa w sekcji także Przemysław Kozanecki.

Bracia kurkowi z Ponieca biorą także udział w licznych zawodach organizowanych przez inne Bractwa, osiągając w nich sukcesy. Szczególnie utytułowani to Jacek Gilewski i Filip Kędziora, który w 2019 roku zdobył tytuł króla Okręgu Leszczyńskiego Zjednoczenia Bractw Kurkowych RP. Trzykrotnie delegacja Bractwa Kurkowego w Poniecu brała udział w zlotach Europejskiej Wspólnoty Historycznych Strzelców: w Tucholi w 2012 roku, w Peine (Niemcy) w 2015 roku i w 2018 roku w Holandii.

Bractwo nie zamyka się tylko we własnym gronie, ale propaguje sport strzelecki w społeczeństwie miasta i gminy Poniec. Można tutaj podać kilka przykładów. Bractwo organizuje stanowisko do strzelania z wiatrówek w czasie „Dni Ponieca” i różnych festynów. Zorganizowało wspólnie z władzami samorządowymi gminny turniej strzelecki 3 maja 2013 roku. Wzięło w nim udział 30 drużyn reprezentujących miasto Poniec, sołectwa, Urząd Miejski, Radę Miejską, zakłady pracy, organizacje społeczne, a także ekipy wystawione przez osoby prywatne. Rozegrano kilka konkurencji w strzelaniu z broni pneumatycznej: drużynowe o puchar burmistrza Ponieca Jacka Widyńskiego, indywidualne o puchar prezesa Bractwa Kurkowego w Poniecu Dariusza Kędziory, dla pań i dzieci. W ramach współpracy ze szkołami Bractwo zorganizowało 18 października 2014 roku turniej strzelecki dla gimnazjalistów z Ponieca i Żytowiecka. Rozegrano go w dwóch konkurencjach: strzelaniu z kbks na odległość 50 m i strzelaniu do kura. Uczniowie mieli również możliwość wypróbowania swoich umiejętności w strzelaniu z pistoletu i obejrzenia strzelania z broni czarnoprochowej. W 2014 roku Bractwo nawiązało współpracę z reaktywowanym Związkiem Harcerstwa Polskiego. Udostępnia harcerzom strzelnicę na biwaki i rajdy, organizuje dla nich strzelania. W 2019 roku na strzelnicy odbyła się impreza Klubu Seniora w Poniecu.

Ważnym wydarzeniem w dziejach Bractwa Kurkowego w Poniecu była uroczystość nadania sztandaru 3 września 2011 roku. Wśród pocztów sztandarowych był obecny również stary sztandar Bractwa Kurkowego w Poniecu, ufundowany w 1929 roku. Został on wypożyczony na jeden dzień z Muzeum Okręgowego w Lesznie. Duże znaczenie symboliczne miała chwila, kiedy nastąpił „pocałunek sztandarów”. Nowo poświęcony sztandar Bractwa i stary z 1929 roku dotknęły się, w ten sposób symbolizując ciągłość tradycji w myśl maksymy wypisanej na nowym sztandarze „Ojców wzorem i dla ojców chwały”⁴⁷.

⁴⁷ EU, *Ojców wzorem i dla ojców chwały*, „Nowa Gazeta Gostyńska”, 2011, nr 39, s. 5; *Święto braci kurkowych*, „Wieści z gminy Poniec” 2011, nr 9, s. 1, 4.

Do działalności Bractwa Kurkowego niezbędne jest posiadanie własnej strzelnicy. Dlatego konieczność jej wybudowania była jednym z głównych celów w pierwszych latach istnienia Bractwa. Przed podjęciem budowy rozważano różne lokalizacje, jak na przykład teren koło stadionu miejskiego. Ostateczny wybór padł na dawne wysypisko miejskie przy drodze Poniec – Sowiny, które po zakończeniu działania zostało poddane rekultywacji. W trakcie rozmów z Urzędem Miejskim w Poniecu ustalono warunki dzierżawy na 30 lat. 8 kwietnia 2011 roku została podpisana umowa o przejęciu terenu przez Bractwo. Jeszcze w tym samym miesiącu na terenie przyszłej strzelnicy rozpoczęły się wstępne prace ziemne, polegające na wykonywaniu wykopów pod tory strzeleckie⁴⁸.

Kolejne lata przynosiły postęp w pracach. W 2012 roku został wzniesiony i kompletnie wyposażony budynek z zadaszeniem. Zadbano również o otoczenie budynku – wykonano chodnik, a wcześniej niezbędne prace ziemne oraz posadzono roślinność ozdobną. Chociaż tory strzeleckie nie były jeszcze gotowe, postęp prac umożliwił zorganizowanie strzelania z broni pneumatycznej. Dzięki temu strzelanie królewskie, które odbyło się 2 czerwca 2012 roku, było pierwszą imprezą na własnej strzelnicy. W 2013 roku prowadzono dalsze prace przy urządzeniu strzelnicy. Został ułożony chodnik z trylinki, wykonano schody z kostki brukowej, zbudowano pierwszy przechwyty⁴⁹ oraz wkopano słupy pod drugi przechwyty, wykopano i zalano fundamenty do torów jezdnych⁵⁰ wraz z konstrukcjami stalowymi, dach pokryto papą, wykonano przykrycie kominka oraz stół biesiadny. Wiosną 2014 roku zakończono budowę przechwyty, co było niezbędnym warunkiem dopuszczenia strzelnicy do użytkowania. Wykonano tory strzeleckie, ogrodzenie, elektryfikację i wyposażenie budynku socjalnego, prace malarskie, ocieplenie budynku strzelnicy.

Należy podkreślić, że budowa strzelnicy odbyła się bez wkładu pieniędzy publicznych. Wymienione prace zostały wykonane nieodpłatnie przez członków i sympatyków Bractwa. Oni też z własnej kieszeni pokryli koszty materiałów. Dzięki społecznej ofiarności i zapałowi już po czterech latach od założenia Bractwo Kurkowe w Poniecu uzyskało własną strzelnicę. Jej uroczyste otwarcie miało miejsce 10 maja 2014 roku. Przybyły poczty sztandarowe bractw kurkowych z: Borku Wielkopolskiego, Dolska, Jutrosina, Krobi, Mieszkowa, Pogorzeli, Rydzyny, Rawicza, Śmigła, Włoszakowic oraz z Poznania. Obecne były także sztandary Okręgu Leszczyńskiego Zjednoczenia Strzeleckich Bractw Kurkowych RP, Ochotniczej Straży Pożarnej w Poniecu

⁴⁸ G.W., *Bracia kurkowi podsumowali kadencję*, „Wieści z gminy Poniec”, 2013, nr 28, s. 6. Artykuł zawiera zwięzły opis działalności Bractwa w latach 2009-2013.

⁴⁹ Przechwyty – drewniana zapora nad torem strzeleckim. Uniemożliwia wydostanie się pocisku poza strzelnicę.

⁵⁰ Tor jezdny – urządzenie zapewniające mechaniczne przesuwanie tarcz strzeleckich.

i Koła Łowieckiego „Diana”, przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Gostyniu, władz samorządowych gminy Poniec.

Mimo zakończenia budowy na strzelnicy nadal prowadzone są systematyczne prace w celu wzbogacenia jej wyposażenia. W latach 2015-2020 wzniesiono „Gościniec Bracki”, czyli wiatę z krytymi bokami, która umożliwia organizację większych imprez i uroczystości, tor do strzelań z pistoletu, pomost na stawie służący jako miejsce wędkowania, miejsce biwakowe z ogniskiem.



Zwycięzcy Strzelania Niepodległościowego (2018)

Strzelnica Bractwa Kurkowego w Poniecu służy organizacji różnych imprez, nie tylko strzeleckich. Bardzo ciekawą i udaną imprezą był festyn „Ponieckie smaki”, zorganizowany 1 maja 2015 roku z inicjatywy Dariusza Kędziory i Jerzego Szwarczyńskiego. Uczestnicy mieli możliwość skosztowania przygotowanych potraw i napojów. 1 maja 2017 roku na strzelnicy wyznaczono metę wycieczki rowerowej zorganizowanej przez Gminne Centrum Kultury w Poniecu. Przyjechało kilkuset rowerzystów, którzy otrzymali tutaj poczęstunek. W sierpniu 2017, 2018 i 2019 roku strzelnica służyła jako baza dla historyków – eksploratorów, którzy przybyli do Ponieca, aby prowadzić poszukiwania na terenie bitwy sasko-szwedzkiej z 1704 roku. Strzelnica wielokrotnie była zwiedzana. Obiekt wizytowała delegacja z miejscowości Punitz w Austrii, młodzież z Ukrainy i oficerowie jednostki wojskowej z Czerwieńska. 3 grudnia 2017 roku odbyło się tutaj spotkanie opłatkowe Okręgu Leszczyńskiego Zjednoczenia Strzeleckich Bractw Kurkowych RP,

a we wrześniu 2019 roku spotkanie dla członków Wielkopolskiej Izby Lekarskiej⁵¹.

Upływające w 2019 roku dziesięciolecie istnienia Bractwa Kurkowego w Poniecu stało się okazją do podsumowania dotychczasowej działalności. Zrobiono to w trakcie uroczystości, które odbyły się 10 i 11 maja 2019 roku. Rozpoczęły się one spotkaniem członków Bractwa i licznych gości w sali Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Przybyli przedstawiciele władz samorządowych Ponieca, duchowieństwa, bracia i siostry z innych bractw, przedstawiciele organizacji społecznych, oficerowie z 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego. W trakcie spotkania miała miejsce promocja książki o dziejach Bractwa Kurkowego w Poniecu. Ukazała się ona dzięki finansowemu wsparciu braci oraz sponsorów. Na ponad 100 stronach zawiera opis dziejów Bractwa i bardzo wiele ilustracji obrazujących jego rozwój⁵². Bractwu składano gratulacje z okazji jubileuszu. Bracia dziękowali wszystkim osobom oraz instytucjom, które wspierały ich w ciągu tych dziesięciu lat. Wręczono także szereg odznaczeń brackich.

Nazajutrz odbyło się tradycyjne strzelanie o godność króla zielonoświątkowego. Rozpoczęło się ono od części oficjalnej. Pochód braci oraz gości udał się po Piotra Kuropkę, ubiegłorocznego króla, a następnie na uroczystą mszę świętą w kościele parafialnym. Oficjalne uroczystości uświetniła kompania Wojska Polskiego z 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego. Po zakończeniu mszy bracia i goście udali się na strzelnicę, gdzie odbyły się zawody.

W chwili obecnej (wiosna 2020 roku) Bractwo Kurkowe w Poniecu liczy 32 członków, w tym dwie siostry. Do sekcji kadetów, czyli dziecięco-młodzieżowej, należy sześć osób. W skład Zarządu Bractwa wchodzi: Dariusz Kędziora – prezes, Jerzy Szwarczyński i Paweł Sierakowski – wiceprezesi, Grzegorz Wojciechowski – sekretarz, Jan Łukasik – skarbnik, Leszek Andrzejak – strzelmistrz, Krzysztof Boguszyński – komendant, Grzegorz Pazdaj, Marek Konieczny, Piotr Kuroпка.

Należy w tym miejscu uświadomić sobie raz jeszcze, jakie były początki organizacji. W chwili utworzenia Bractwo nie posiadało żadnej bazy materialnej. Brakowało też doświadczenia w pracy. Można było jednak liczyć na dobre rady i pomoc innych braci kurkowych i sympatyków. Wielkim ułatwieniem w działalności Bractwa jest przychylność władz miejskich z burmistrzem Jackiem Widyńskim na czele. W minionych latach rozwijała

⁵¹ P. K o z a n e c k i, *Jak to na turnieju strzeleckim było*, „Wielkopolska Izba Lekarska. Biuletyn Informacyjny” 2019, nr 11.

⁵² *Bractwo Kurkowe w Poniecu 1629-2019*, Poniec 2019. Publikacja wydana z okazji 390. rocznicy założenia Bractwa Kurkowego i 10. rocznicy jego reaktywacji. Tekst: Grzegorz Wojciechowski, współpraca: Dariusz Kędziora, Jerzy Szwarczyński, opracowanie graficzne: Marcin Nowak.

się współpraca Bractwa z Ochotniczą Strażą Pożarną w Poniecu i Gminnym Centrum Kultury w Poniecu. Dotyczy to szczególnie organizacji imprez. Poczest sztandarowy OSP zawsze gości na imprezach brackich, za co bracia odwzajemniają się udziałem w uroczystościach strażackich, głównie w święcie 4 maja każdego roku ku czci św. Floriana. Delegacja Bractwa brała udział również w obchodach 110. rocznicy założenia straży pożarnej w Poniecu, zorganizowanych w 2017 roku. Dobrze układa się współpraca Bractwa z Gminnym Centrum Kultury w Poniecu, kierowanym przez Macieja Malczyka. Działająca przy tej instytucji orkiestra uświetnia strzelania zielonoświątkowe oraz inne imprezy brackie.

Pomoc wymienionych instytucji i osób jest bardzo ważna, ale bracia niczego by nie osiągnęli, gdyby nie liczyli przede wszystkim na własne siły, zapał i ofiarność. Dzięki nim w trzy lata została zbudowana strzelnica w oparciu o własne siły i środki. Bractwo zbudowało ten obiekt nie tylko dla siebie. Służy on całej lokalnej społeczności.